Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVI. Nr 180 (5325) KIELCE, WTOREK, 29 CZERWCA 1965 R.

Nakład: 92.732 A

Polsko-jugosłowiańskie rozmowy gospodarcze

28 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów rozpoczęła się sesja polsko-jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Obradom przewodniczy pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów **Kazimierz Olszewski.** Na czele delegacji rządowej SFR Jugosławii stoi członek Związkowej Rady Wykonawczej Geza Tikvicki.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie dalszej mechanizacji wsi

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL powzięły uchwałę w sprawie koncentracji sprzętu maszynowo - traktorowego i usług mechanizacyjnych na wsi. Uchwała zmierza do dalszego podnoszenia poziomu produkcji rolnej m. in. przez unowocześnienie sił wytwórczych rolnictwa, techniczną rekonstrukcję gospodarki chłopskiej w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa oraz uchwalony na IV Zjeździe partii i IV Kongresie ZSL — program inwestycyjny. (Poniżej publikujemy omówienie uchwały).

W uchwale podkreśla się, że działalność kółek rolniczych i rozwijana mechanizacja rolnictwa spełniają ważną rolę w intensyfikacji produkcji gospodarstw indywidualnych. Wzrasta popyt na usługi mechanizacyjne, jak też sto-

(Dokończenie na str. 2)

Problemy mechanizacji rolnictwa tematem obrad Komitetu d.s. Rolnictwa przy KC PZPR

Wczoraj obradowało w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu do spraw Rolnictwa przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obrady poświęcone były uchwale Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w sprawie koncentracji sprzętu traktorowo-maszynowego i rozwoju usług mechanizacyjnych na wsi. Obradom przewodniczył sekretarz KC PZPR tow. JÓZEF TEJCHMA, który wygłosił referat wprowadzający. (Omówienie referatu publikujemy na stronie drugiej). W czasie obrad przemawiał także z-ca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa MIECZYSŁAW JAGIELSKI.

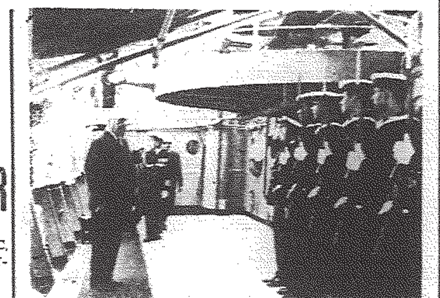

K. Banach wśród lipskich handlowców

W niedzielę, 27 czerwca br. poseł Ziemi Kieleckiej, **członek Rady Państwa** i sekretarz **NK ZSL Kazimierz Banach** gościł w powiecie lipskim. **K. Banach** spotkał się z pracownikami przedsiębiorstw handlowych powiatu. W czasie spotkania omówiono działalność handlu wiejskiego, zaopatrzenie oraz rozwój usług w tym powiecie.

Kształcenie nauczycieli tematem obrad plenum ZG ZNP

Sprawom kształcenia kadr nauczycielskich poświęcone było poniedziałkowe plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZNP.

Obecnie 40 proc. nauczycieli zatrudnionych w szkołach podstawowych ma ukończone studia nauczycielskie lub uczelnie wyższe. Przewiduje się, że za 5 lat wskaźnik ten wzrośnie do 70 proc. Ważną formą podnoszenia kwalifikacji są studia zaoczne, wieczorowe i eksternistyczne. Stwierdzono, że konieczne jest pełne respektowanie uprawnień przysługujących kształcącym się nauczycielom, przyspieszenie prac nad programami i podręcznikami, korekta sieci punktów konsultacyjnych itp. Na plenum dyskutowano nad wysuniętym projektem utworzenia wyższych nauczycielskich szkół zawodowych.

Z ALGIERII

Demonstracje przeciw Radzie Rewolucyjnej nie ustają ■ Oświadczenie związków zawodowych ■ Po odwołaniu narady afro-azjatyckiej

ALGIER PAP. Po ogłoszeniu decyzji o odwołaniu konferencji na szczycie krajów afro-azjatyckich i zwołaniu jej dopiero w dniu 5 listopada br. znaczna część delegatów, którzy przebywali już w stolicy Algierii zaczyna opuszczać to miasto. W niedzielę delegaci ci byli gośćmi algierskiego ministra spraw zagranicznych Buteflikì.

Równocześnie robotnicy przystąpili już do demontażu kosztownych urządzeń, które zainstalowane zostały w Club des Pins w odległości 20 kilometrów na zachód od Algieru, gdzie miała się odbywać afro-azjatycka konferencja na szczycie.

KAIR PAP. Jak podaje korespondent agencji Reutera, powołując się na informację kairskiego dziennika „Al Ahram" prezydent Naser przesłał w niedzielę w godzinach rannych pilne i ważne pismo na ręce płka Bumediena. Równocześnie egipski minister spraw zagranicznych Rijad otrzymał instrukcje nakazujące mu odłożenie swego wyjazdu z Algieru do czasu otrzymania tekstu pisma i przekazania go Bumedienowi.

„Al Ahram" nie podaje dalszych szczegółów tej sprawy, ani też nie ujawnia tekstu pisma. Dziennik stwierdza, że gazety w Tunezji i Syrii rozpoczęły kampanię przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej oskarżając ją o zorganizowanie demonstracji w stolicy Algierii.

W kairskich kołach dobrze poinformowanych przypuszcza się, iż pismo prezydenta Nasera dotyczy przede wszystkim

(Dokończenie na str. 2)

Rozmowy kairskie

KAIR PAP. We wtorek ma przybyć do Kairu w drodze powrotnej z Londynu prezydent Pakistanu, Ayub Khanh, by wziąć udział w rozmowach z prezydentem Naserem, prezydent Sukarno i Premierem Czou En-Lajem.

Rozmowy czterech mężów stanu dotyczyć będą konferencji afro-azjatyckiej oraz obecnej sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza w rejonie Azji południowo-wschodniej. Kairski dziennik „Al Ahram" powołując się na źródła indonezyjskie podaje, że po zakończeniu spotkania opublikowany zostanie komunikat końcowy.

Muzeum lat szkolnych S. Żeromskiego otwarto w Kielcach

Wczoraj w Kielcach w gmachu historycznego już Liceum im. Stefana Żeromskiego przy ulicy Świerczewskiego otwarto **Muzeum lat szkolnych St. Żeromskiego.** W salach, w których wielki piewca Ziemi Świętokrzyskiej spędził swe lata szkolne zgromadzono wiele rękopisów jego dzieł w tym m. in. „Sen o chlebie", fragmenty „Wiernej rzeki", „Nulla", oryginalne ryciny do niektórych dzieł wielkiego pisarza wykonane przez jego córkę art. malarza **Monikę Żeromską** itp. Ekspozycja jest zradiofonizowana, co umożliwi dźwiękowe nadawanie z płyt i taśm fragmentów dzieł.

Wystawę w towarzystwie działaczy kulturalnych miasta i województwa otworzył zast. przew. Prez. WRN mgr. S. **Bąk-Dzierżyński.** Podkreślił on znaczenie muzeum nie tylko jako symbolu uznania dla wielkiego syna Ziemi Kieleckiej, ale także jego walory poznawcze, które na pewno wzbudzą wielkie zainteresowanie wśród miłośników twórczości Żeromskiego. Fakt ten, to także ważne wydarzenie w życiu kulturalnym Kielc. Następnie podziękował grupie działaczy kulturalnych z mgr. A. Dorowolską na czele, dzięki którym placówka ta powstała. Jest to już trzecie na terenie województwa po Czarnolesie i Oblęgorku muzeum poświęcone luminarzom naszej literatury.

Dobry przykład dla innych

Przedstawiciele miasteczek województwa zapoznali się z osiągnięciami Kazimierzy Wielkiej

W ub. sobotę Woj. Kom. Frontu Jedności Narodu zaprosił do Kazimierzy Wielkiej przedstawicieli miejskich komitetów Frontu Jedności Narodu i przewodniczących Prez. MRN z całego województwa, by wspólnie omówić sprawy organizowania czynów społecznych w ośrodkach miejskich, poprawy wyglądu estetycznego miast, a przede wszystkim doświadczeń i metod pracy w Kazimierzy Wielkiej.

Kazimierza Wielka dopiero w 1959 roku uzyskała prawa miejskie. Siedziba władz najbogatszego powiatu Kielecczyzny nie zasługiwała jednak na nazwę miasta. Sześć lat temu Kazimierza Wielka była po prostu dużą wsią — brudną, bez jakichkolwiek urządzeń komunalnych. Teraz jest miasteczkiem, które szczyci się domem kultury, kawiarnią, kanalizacją, całym kombinatem wypoczynkowym z zalewem, parkiem, ogródkami jordanowskimi, obiektami sportowymi, czystymi

(Dokończenie na str. 2)

Min. Moskwa wyjechał do Pekinu

WARSZAWA PAP. Minister łączności — Zygmunt Moskwa udał się w poniedziałek do Pekinu. Min. Moskwa stanie na czele polskiej delegacji na sesji Organizacji Współpracy Łączności krajów socjalistycznych (OWŁ).

Program narady ministrów łączności krajów socjalistycznych obejmuje wiele zagadnień, dotyczących działalności poczty, telekomunikacji, radia i telewizji. Omawiane będą także problemy ekonomiki łączności, taryf i rozrachunków oraz kolportażu prasy między krajami socjalistycznymi.

Katastrofa kolejowa

W nocy z niedzieli na poniedziałek na głównej magistrali kolejowej Kraków — Żurawica, na odcinku między Klajem a Podłężem wydarzyła się katastrofa kolejowa. Na pociąg towarowy stojący pod sygnałem, zdążający z Chełma do Prokocimia, najechał drugi pociąg towarowy, jadący z Żurawicy do Krakowa. W wyniku zderzenia zniszczonych zostało 18 wagonów wraz z brankardem oraz poważnie uszkodzony elektrowóz pociągu jadącego z Żurawicy do Krakowa. Ciężko ranny pomocnik maszynisty elektrowozu został odwieziony do szpitala.

PIHM zapowiada deszczowy lipiec

Jeśli przepowiadania przez PIHM prognoza sprawdzi się, to lipiec nie będzie zbyt korzystnym miesiącem, ani dla urlopowiczów, ani dla rolników.

Wprawdzie synoptycy przewidują, że średnia temperatury i opady deszczu w lipcu utrzymają się w pobliżu normy, która dla centralnych rejonów kraju wynosi 18 st., a opadów 80 mm, są oni jednak zdania, że występować będą dość duże zmiany pogody. A więc przeplatanka okresów cieplejszych i w zasadzie bezdeszczowych z chłodniejszymi i opadami. W okresach cieplejszych PIHM zapowiada temperaturę dniem w granicach 25—30 st., a nocą do 18 st., przy zachmurzeniu niewielkim lub umiarkowanym z możliwością burz.

W okresach chłodniejszych spodziewana jest temperatura w dzień do 22 st., nocą do 12 st. oraz zachmurzenie umiarkowane okresami duże z opadami deszczu i skłonnością do burz. Wiatry w tych okresach mają przeważać z kierunków zachodnich i północnych.

W sumie synoptycy przewidują, że w lipcu może być 13 dni z temperaturą powyżej 25 st. i 8 o temperaturze nie przekraczającej 12 st. oraz 14 dni z opadami deszczu.

Oficerowie Marynarki Wojennej na spotkaniu w WKW

Z okazji „Dni Morza" gościli w Kielecczyźnie oficerowie Marynarki Wojennej: Stanisław Kowalewski i Zbigniew Bossak.

W ubiegłą sobotę goście wzięli udział w spotkaniu z kadrą i pracownikami cywilnymi WSzW-OTK, WKW, LOK oraz działaczami ZBoWiD. Wystąpienia oficerów Marynarki Wojennej spotkały się z dużym zainteresowaniem zebranych.

W imieniu licznie zebranych gorąco podziękował gościom, za ich udział w spotkaniu płk. Dworakowski, który jednocześnie przekazał za ich pośrednictwem wszystkim marynarzom serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia w ich codziennej służbie dla dobra naszej Ojczyzny.

TUZ

OZPC wykonały plan pierwszego półrocza

W dniu 22 czerwca 1965 r. załoga Zakładów Płytek Ceramicznych w Opocznie wykonała swoje zadania produkcyjne według wartości w cenach zbytu za I półrocze 1965 r. Do końca czerwca br. ponadplanowa wartość produkcji wyniesie ca 2.850 tys. złotych.

Dnia 27 bm., z okazji Dni Morza i Święta Marynarki Wojennej odbyła się na wodach Zatoki Gdańskiej wielka parada morska okrętów naszej Marynarki Wojennej, której towarzyszyły eskadry lotnictwa. Paradę przyjmowali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Na zdjęciu pierwszym — premier J. Cyrankiewicz przed kompanią honorową marynarzy na pokładzie „ORP Gryf", z którego przedstawiciele władz partyjnych i państwowych oraz generalicja obserwowali paradę.

CAF — fot. Kosycarz

Zdjęcie drugie — fragment parady okrętów bojowych w pełnej gali.

CAF — fot. Uklejewski

Zdjęcie trzecie — fragment parady okrętów Marynarki Wojennej oraz śmigłowców.

CAF — fot. Kosycarz

Zdjęcie czwarte — nowoczesne kutry, wyposażone w wyrzutnie rakiet podczas parady.

CAF — fot. Uklejewski

Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMS

25 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego ZMS, na które przybyli — sekretarz ZG ZMS tow. Wł. Laskowski, z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR tow. St. Sempruch oraz aktyw największych zakładów przemysłowych Kielecczyzny.

Referat o problemach młodzieży w najbliższej 5-latce i udziale ZMS w realizacji programu wyborczego — wygłosił przew. ZW ZMS tow. Tadeusz Orłowski. Obok podsumowania dużego dorobku ZMS w aktywnym udziale w rozwoju gospodarki, kultury, oświaty oraz poprawy warunków socjalno-bytowych — tow. Orłowski szczegółowo omówił sytuację w woj. kieleckim.

(Dokończenie na str. 2)

Letnia burza nad Radomiem

Niedzielny wieczór przyniósł Radomiowi pierwszą w tym roku wielką burzę połączoną z wyładowaniami atmosferycznymi. Jak się dowiadujemy, spowodowała ona spustoszenia w niektórych sadach owocowych i w ogrodach warzywnych, zalała wiele piwnic (zwłaszcza w niżej położonych dzielnicach miasta), uszkodziła przewody elektryczne i... anteny telewizyjne. Jeszcze w poniedziałek w niektórych częściach miasta (m. in. w naszej Redakcji) nieczynne były telefony, gdyż płynące ulicami potoki wody zalały trw. studzienki telefoniczne. Służba Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego przystąpiła do usuwania awarii.

W akcjach poza miastem brała też udział straż pożarna.

(ekr.)

391 ofiar lekkomyślnej kąpieli

Mimo licznych ostrzeżeń i apeli w ciągu ostatniej soboty i niedzieli zanotowano znowu 25 utonięć. Według niepełnych danych Komendy Głównej MO — w br. do dnia 28 bm. woda pochłonęła 391 ofiar. W czerwcu utonęło 160 osób. Główną przyczyną wypadków była kąpiel w miejscach niestrzeżonych i niedozwolonych.

„Prawda" o stanowisku ZSRR wobec walk narodowo-wyzwoleńczych

Poniedziałkowa „Prawda" opublikowała obszerny artykuł redakcyjny zatytułowany „ZSRR i walka narodowo-wyzwoleńcza".

Obecnie — głosi artykuł — jednym z najbardziej ważnych zadań stojących przed siłami wyzwolenia społecznego i narodowego jest zdecydowane poparcie bohaterskiego narodu wietnamskiego, który stał się ofiarą agresji ze strony imperializmu USA. Obecnie jak nigdy, podkreśla dziennik, dojrzała konieczność umocnienia jedności działania wszystkich krajów socjalistycznych, wszystkich postępowych sił miłujących pokój, w celu odparcia agresora, który się zagalopował. Tego rodzaju kroki mogą i powinny być podjęte mimo istniejących rozbieżności w obozie antyimperialistycznym. Negować konieczność jedności działania — stwierdza „Prawda" — to wystawić na ciosy interesy walki antyimperialistycznej, i interesy światowego socjalizmu i ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Skandal Nixona w Meksyku

MEKSYK PAP. Były wiceprezydent Richard Nixon, który w 1958 r., podczas swojej ówczesnej podróży po kilku krajach Ameryki Południowej stał się przedmiotem najgwałtowniejszych antyamerykańskich manifestacji w Peru i Wenezueli, tym razem wywołał istną burzę opinii publicznej w Meksyku, gdzie spędza wakacje. Wkrótce po przyjeździe Nixon oświadczył dziennikarzom, że „pragnąłby", aby Meksyk nie pozostawał na uboczu w trudnych sytuacjach, takich jak wydarzenia dominikańskie. W odpowiedzi na opinię Nixona posypały się oświadczenia różnych osobistości. B. prezydent Lazaro Cardenas oświadczył: „należałoby zapytać pana Nixona, kto go upoważnił do wydawania opinii o sprawach, których rozważanie i decydowanie należy wyłącznie do Meksykańczyków".

Dziennik „El Dia" zamieścił informację stwierdzającą, że „ośrodki polityczne i parlamentarne uważają obecność Richarda Nixona w Meksyku za niepożądaną".

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL

(Dokończenie ze str. 1)

plen wykorzystania sprzętu kółek rolniczych.

Racjonalnie prowadzona działalność mechanizatorska w wielu kółkach przyczyniła się do uruchomienia rezerw produkcyjnych w średnich i większych gospodarstwach. Na tych doświadczeniach należy oprzeć koncepcję przyspieszenia procesów mechanizacji rolnictwa w określonych rejonach kraju.

Obok jednak zjawisk pozytywnych, w miarę wzrostu zadań kółek ujawnia się szereg trudności, które osłabiają tempo mechanizacji. Należy do nich m. in. nadmierne rozproszenie sprzętu oraz jeszcze niedostateczne jego wykorzystanie w licznych kółkach. W gromadach koncentrujących sprzęt powstają trudności z powiększeniem liczby zestawów traktorowych, chociaż jest ich tam jeszcze zdecydowanie za mało. Dzieje się tak dlatego, że planami koncentracji sprzętu objęto często gromady o przewadze gospodarstw zasobniejszych w siłę roboczą i pociągową, zamiast uwzględnić przede wszystkim te rejony, gdzie przeważają duże gospodarstwa.

W najbliższej 5-latce kółka mają otrzymać dalszych 90 tys. ciągników tak, że pod koniec 1970 r. będą dysponować ok. 140 tys. zestawów traktorowych. W tej sytuacji konieczne jest udzielenie organizacjom samorządu chłopskiego większej pomocy w kierowaniu mechanizacją.

Uchwała ustala, że do 1 listopada br. przeprowadzi się korektę planów koncentracji ciągników w celu szerszego objęcia tych rejonów i gromad, w których przeważają większe gospodarstwa. Znajdują się one głównie na ziemiach północnych i zachodnich oraz w województwach poznańskim i bydgoskim. Zapotrzebowanie na usługi traktorowo - maszynowe poszczególnych wsi i rejonów określi się m. in. przy pomocy kryterium rezerw produkcyjnych, które będzie można uruchomić dzięki mechanizacji. Sprzęt mechanizacyjny będzie koncentrowany stopniowo, co zapewni jego należyte wykorzystanie oraz stałe rozszerzanie zabiegów agrotechnicznych wpływających na wzrost plonów.

Usprawnienie obsługi mechanizacyjnej — jak sformułowano w uchwale — powinno zmierzać jeśli za tym przemawiają względy społeczno-ekonomiczne, m. in. w kierunku tworzenia międzykółkowych baz maszynowych, wyposażonych w potrzebny sprzęt i kierowanych przez odpowiednio przygotowanych specjalistów. Takie bazy powinny powstawać w rejonach o przewadze większych gospodarstw. Szczególną uwagę zwróci się na te wsie, gromady i rejony, w których istnieje wiele gruntów PFZ oraz gdzie szybko gromadzi się FRR, a dotychczas wykorzystano tylko niewielką jego część. W bazach ma być zgromadzony podstawowy sprzęt techniczny, trwałe urządzenia związane z jego eksploatacją, konserwacją i przechowywaniem oraz większość kadry fachowej. Powinny one posiadać osobowość prawną i działać na zasadzie rozrachunku gospodarczego.

Zgodnie z uchwałą, międzykółkowe bazy maszyn będą powstawać na wnioski kółek rolniczych, poparte uchwałą PZKR. Przekazywany im sprzęt i sukcesywnie narastający FRR (w części przeznaczonej na mechanizację) powinien stanowić wkład kółek. Bazy mają współpracować z innymi organizacjami gospodarczymi w rozwoju usług produkcyjnych takich, jak np. rozsiew wapna, stosowanie środków ochrony roślin, czyszczenie, zaprawianie i dostawa materiału nasiennego, transport rolny itp. W bazach będzie można lepiej wykorzystać sprzęt traktorowy i pełniej zatrudnić traktorzystów, co przyczyni się do ich stabilizacji.

Nadzór i kontrolę nad majątkiem i działalnością baz powinny pełnić rady użytkowników. W skład tych rad mają wejść przedstawiciele kółek, które przekażą bazom sprzęt oraz część FRR przeznaczoną na mechanizację. Do sprawowania fachowego i technicznego nadzoru nad działalnością eksploatacyjną baz uchwała zobowiązuje POM-y. Tym samym POM-y będą odpowiedzialne za sprawne funkcjonowanie sprzętu, za terminowość i jakość remontów, zaopatrzenia w części zamienne, paliwo, za konserwację, przechowywanie, jak również szkolenie traktorzystów i fachowy instruktaż. Kierownika bazy powołuje rada użytkowników na wniosek dyrektora POM, lub kierownika filii.

Jak określa uchwała, bezpośrednim organizatorem usług mechanizacyjnych mogą być także filie POM. Zarządy kółek są uprawnione do podejmowania decyzji, zatwierdzanych następnie przez PZKR-y, że sprzęt swój oraz FRR przeznaczony na mechanizację przekazują do dyspozycji filii POM, jako wkłady. W takim przypadku społeczną kontrolę i nadzór nad działalnością bazy będą sprawować również rady użytkowników. Natomiast tam, gdzie nie ma warunków, ani potrzeby organizowania baz — kółka rolnicze i ich związki powinny dalej udoskonalać dotychczasowe formy organizacji działalności mechanizacyjnej.

Zgodnie z uchwałą, konieczne jest angażowanie stałych dyspozytorów w kółkach posiadających co najmniej 5 zestawów traktorowo - maszynowych. System płacy dyspozytorów i traktorzystów w bazach i kółkach powinien zawierać bodźce preferujące wykorzystywanie sprzętu w pracach związanych z produkcją rolną oraz sprzyjające zwiększaniu dbałości o sprawność i maksymalną żywotność maszyn.

W rejonach objętych koncentracją, machanizacja musi iść w parze z zabezpieczeniem niezbędnych środków produkcji dla gospodarstw. Dostawy i racjonalne wykorzystanie tych środków przeznaczonych na dalszy rozwój produkcji, powinny określać roczne i 5-letnie gromadzkie programy rozwoju. Ustalać w nich należy wiodące kierunki produkcji roślinnej i zwierzęcej w poszczególnych wsiach w zależności od specyfiki ekonomiczno-przyrodniczej, a zwłaszcza zasobów siły roboczej, wyposażenia w środki produkcji, struktury gospodarstw i użytków rolnych.

Dobry przykład dla innych

(Dokończenie ze str. 1)

esfaltowymi ulicami, zieleńcami i schludnymi ogrodzeniami.

Jak to zrobiono? Minimalne były fundusze państwa. Właściwie wszystko wykonano w czynach społecznych. Formy aktywizowania ludności, zachęcania ich na rzecz pracy dla swojego miasta — są w Kazimierzy Wielkiej ustalone od kilku lat. Trudne były początki. Mieszkańcy Kazimierzy nie wierzyli, że można zmienić wygląd swego miasta. Pomogły przykłady. Pracownicy KP PZPR, Prez. PRN i MRN pracowali przy zakładaniu zieleńców, układaniu chodników. A rzeczą najważniejszą było to, że ściśle przestrzegano terminów wykonywania pracy, że w czynach pracowali wszyscy: stąd wysiłek rozkładał się równomiernie na każdego mieszkańca. Tradycją Kazimierzy jest to, iż akcje czynów kończy się w dniu 22 lipca wspólnym podsumowaniem, publicznym podliczeniem tego co zrobiono i kto włożył w te prace największy wysiłek. W ten sposób w Kazimierzy powstał klimat zaufania do władz, zrodziło się przekonanie, że poprzez społeczne zaangażowanie można wiele zrobić. W sumie kazimierzowska narada była cenną wskazówką dla aktywistów społecznych — w jaki sposób zjednoczyć i wykorzystać zapał społeczeństwa na rzecz przebudowy i urządzenia miast i osiedli. Kazimierzowskie przykłady na pewno w tej akcji wiele pomogą. (mr)

Nowa „Kamena“

W każdym niemal numerze „Kameny“ znajdujemy materiały kieleckie. Również w nowym 11/321 numerze tego popularnego a zasłużonego dla polskiej kultury (rok założenia 1933) pisma, datowanego na 16—30. VI., znajdujemy na ostatniej, dwunastej kolumnie, humoreskę kieleckiego dziennikarza Ryszarda Podlewskiego, pt. „Od A do Z“, jak również „Kieleckie osty i chłosty“, satyryczna kronika kieleckich ciekawostek, również tego autora.

Z pozostałych niekieleckich pozycji warto zwrócić uwagę na dużą ilość wierszy młodych poetów (również i debiutantów). „Kamena“ okazuje się wierna pozostała poezji.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanej Matki i Babci

ANTONINY GRUDZIEŃ

serdeczne podziękowanie

składa

1568-g RODZINA GRUDNIÓW

Podziękowanie

Pracownikom PKP — Kielce, a w szczególności Panom OZIEBŁO i BAŁYNSKIEMU za sprawne i szybkie przetransportowanie na teren naszego kraju drogich nam Zwłok tragicznie zmarłej w Bułgarii, w dniu 15.VI.1965 r. —

mgr Janiny Bryk

serdeczne podziękowanie

składa

15[illegible]-g RODZINA

Podziękowanie

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom oraz Koleżankom i Kolegom — za udział w pogrzebie tragicznie zmarłej w Bułgarii, w dniu 15.VI.1965 r.

mgr JANINY BRYK

Uczestniczącym w pogrzebie w tak bardzo ciężkich dla nas chwilach — serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA

1510-g

Koleżankom i Kolegom z MHD-Art. Przemysłowymi w Skarżysku, Przyjaciołom i znajomym oraz wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie mojej

MATKI

serdeczne podziękowanie

składa

RYSZARD KAŁUŻA

1513-g

Dwa jubileusze

Z udziałem sekretarza KM PZPR — mgr Stanisława Suchackiego, wiceprzewodniczącego Prezydium MRN — Eugeniusza Jędrzejewskiego, przedstawiciela Kuratorium Okręgu Szkolnego i miejskich władz szkolnych odbyła się w Radomiu uroczystość XV-lecia istnienia Państwowego Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego, połączona z jubileuszem 50-lecia pracy pedagogicznej jego dyrektora — Maurycego Bodalskiego. W czasie uroczystości, na której jubilat otrzymał dziesiątki koszy i wiązanek kwiatów, podsumowano jednocześnie piękną działalność liceum, obejmującego swym zasięgiem nie tylko Radom, ale również północne tereny Kielecczyzny.

Do chwili obecnej radomskie Liceum Korespondencyjne opuściło ponad 500 absolwentów, zajmujących dziś eksponowane stanowiska polityczne, naukowe i gospodarcze. (ekr.)

Uwaga, stonka

Na uprawach ziemniaków występują duże ilości chrząszczy stonki oraz złoż jaj. Aby nie dopuścić do większych strat z powodu nadmiernego rozwoju szkodnika należy przystąpić niezwłocznie do jego zwalczania. W tym celu wszyscy właściciele i użytkownicy gruntów powinni przynajmniej 2 razy w tygodniu dokonywać indywidualnych przeglądów pól ziemniaczanych oraz niszczyć znalezione ogniska stonki.

Chrząszcze stonki oraz złoża jaj najlepiej jest zwalczać mechanicznie, ponieważ są odporne na działanie preparatów chemicznych. Zwalczanie stonki metodą chemiczną należy rozpocząć w okresie pojawienia się wylęgu larw.

Do preparatów chemicznych skutecznie zwalczających larwy stonki należą preparaty pyliste, jak: „Ditox“, „Tritox“ lub „Azotox“ używane w dawce około 25 kg na 1 ha, względnie preparaty płynne jak „Azotox“ płynny 35-proc. lub „Tritox“ — użyte w rozcieńczeniu 20 dkg na 100 l wody.

Przypomina się, że stonka jest szkodnikiem podlegającym obowiązkowemu zwalczaniu i w przypadku uchylania się od tego obowiązku stosowane będą sankcje karne.

Plenum ZW ZMS

(Dokończenie ze str. 1)

leckim w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy, zdobywania przez młodzież zawodu i podwyższania kwalifikacji oraz problemy mieszkań dla młodych (w ramach spółdzielczości) i adaptacji młodzieży w zakładach pracy.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono problemom uprofilowania szkolnictwa celem zabezpieczenia kadry w zawodach deficytowych. Szczególnie zwracano uwagę na pracę szkół przyzakładowych, które zbyt często nie podejmują prób kształcenia w tzw. zawodach niepopularnych, co stwarza niedogodną sytuację w późniejszym zatrudnieniu młodzieży. Z dużą troską mówiono o adaptacji w zakładzie młodego robotnika, zwracając uwagę na nie zawsze dobrą atmosferę w pracy, na brak opieki ze strony zakładu i starszych pracowników.

Krytycznie oceniono dotychczasowy udział Wojewódzkiej i powiatowych komisji Ochotniczych Hufców Pracy, w rozwiązywaniu problemu zatrudnienia i zdobywania zawodu przez młodzież nigdzie nie pracującą i nie uczącą się.

Plenum przyjęło uchwałę, która jest kontynuacją i uzupełnieniem programu kieleckiej organizacji ZMS, podjętego na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej i II plenum ZW ZMS. (sag)

Z ALGIERII

(Dokończenie ze str. 1)

losów obalonego prezydenta Algierii, Ben Belli.

PARYŻ PAP. Biuro Polityczne Demokratycznej Partii Gwinei w opublikowanym komunikacie oznajmiło, że jest głęboko wstrząśnięte wydarzeniami w Algierii. Biuro Polityczne Demokratycznej Partii Gwinei — głosi komunikat — stwierdza z ubolewaniem, że wydarzenia te usunęły ze sceny politycznej prezydenta Ben Bellę, który w Gwinei, w Afryce oraz na całym świecie był symbolem bohaterskiego oporu Frontu Wyzwolenia Narodowego oraz wspaniałych perspektyw algierskiej rewolucji.

ALGIER, KAIR, LONDYN, PARYŻ, PAP. Poniedziałkowa „L'Humanite" potwierdza wiadomości o zajściach w licznych miastach, a w szczególności Oranie, Tlemscen, Tebessa, Annaba, Konstantynie, Philippeville, Sidi-Bel-Abbes, Mostaganen, Guelma Ajjn-Temouchent. W ośrodkach tych są zabici i ranni.

Dziennik powtarza pogłoski, według których dowódca 5 okręgu wojskowego Konstantyny miał przejść na stronę opozycji.

Jednym z najistotniejszych wydarzeń jest pierwsze od czasu przewrotu wystąpienie powszechnej Unii Robotników Algierskich UGTA reprezentującej 500 tys. członków. W ogłoszonej rezolucji UGTA występuje przeciw władzy jednostki ale zajmuje krytyczne stanowisko wobec Rady Rewolucyjnej i precyzuje swe żądania.

W pierwszej sprawie, nie wymieniając ani razu nazwiska Ben Belli, UGTA stwierdza, że mimo wzmocnienia władzy jednostki oraz stosowania antydemokratycznych metod, robotnicy odnieśli liczne zwycięstwa w szczególności w sprawie zarządu przedsiębiorstwami i swobód związkowych.

W drugim punkcie UGTA podkreśla, że jednym z aspektów wydarzeń z 19 czerwca jest obecność lub powrót na scenę polityczną elementów oportunistycznych i karierowiczów.

Jak donosi korespondent PAP, niedzielny „El Mudżaid“ zamieścił ponownie deklarację wymierzoną przeciwko komunistom algierskim, których określono jako ludzi działających na szkodę rządu.

W tych dniach ma być zwołane posiedzenie Komitetu Centralnego FLN w sprawie oceny aktualnej sytuacji politycznej kraju oraz zagadnienia ewentualnej zmiany konstytucji algierskiej. Reforma konstytucji miałaby pójść w kierunku likwidacji urzędu prezydenta i wprowadzenia stanowiska przewodniczącego rady, co miałoby nadać nowemu reżimowi charakter władzy sprawowanej kolegialnie. Bumedien miałby objęć to stanowisko.

Mnożą się w dalszym ciągu głosy w obronie Ben Belli. Zasadniczym żądaniem wszystkich wolnych Arabów jest dzisiaj uwolnienie Ben Belli — głosi rozgłośnia bagdadzka.

Organ rządzącej Socjalistycznej Unii Iraku ogłosił w poniedziałek anonimowy otwarty list do nowych przywódców algierskich. Autor listu twierdzi, że zamach stanu przysłużył się imperialistom.

Jak donosi korespondent agencji France Presse, grupa studentów algierskich studiujących w Pekinie przekazała korespondentom zagranicznym deklarację, w której potępia ostatni przewrót i domaga się powrotu Ben Belli do władzy.

Komunikat WKC

Wojewódzka Komisja Cen ustaliła nowe maksymalne ceny detaliczne warzyw i owoców obowiązujące z dniem 28 czerwca 1965 r. na terenie całego województwa kieleckiego w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego bez względu na formę handlu w następującej wysokości (cena za 1 kg):

Cebula ze szczypiorkiem — 2,60 zł, ogórki krótkie — 30 zł, rabarbar — 2,50 zł, rzodkiewka nie mniej niż 15 szt. pęczek — 1,40 zł, sałata do 200 g szt. — 1,50 zł, sałata powyżej 200 g szt. — 2 zł, truskawki — 10 i 7 zł, ziemniaki kl. I — 1,50 zł, kl. II — 1,20 zł.

Na artykuły nie objęte cennikiem należy uzgodnić ceny między dostawcą a odbiorcą. Przypomina się, że winni pobierania wyższych cen lub oszukujący nabywcę sprzedając towar niższego gatunku po cenie towaru wyższego gatunku, podlegają karze.

Zjazd działaczy spółdzielczości ogrodniczej

W Teatrze Dramatycznym w Warszawie rozpoczęły się wczoraj dwudniowe obrady Krajowego Zjazdu Delegatów Spółdzielni Ogrodniczych. Zjazd oceni dotychczasowy dorobek i wytyczy dalszy rozwój spółdzielni ogrodniczych. W zjeździe uczestniczy ponad 300 delegatów, reprezentujących z górą 300 tys. rzeszę członków spółdzielni.

Na obrady przybył m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier EUGENIUSZ SZYR.

Referat J. Tejchmy na plenum Komitetu d.s. Rolnictwa przy KC PZPR

Józef Tejchma podkreślił na wstępie, że koncepcja mechanizacji rolnictwa chłopskiego przez zespołowe a nie prywatne traktory i maszyny znalazła potwierdzenie ekonomiczne i społeczne. Dzięki realizacji tej koncepcji powstał w rolnictwie duży, zespołowy majątek — wartości ok. 7,5 mld zł, którego zadaniem jest służyć rozwojowi produkcji rolnej.

Program mechanizacji rolnictwa spowodował przyspieszenie rozwoju przemysłu maszyn rolniczych. Na wielu odcinkach przemysł nie nadąża jednak za potrzebami rolnictwa, co jest m. in. przyczyną tego, że rolnictwo nie nadąża za potrzebami gospodarki narodowej w zakresie produkcji surowców i artykułów żywnościowych. Dotyczy to m. in. zaopatrzenia wsi w traktory, maszyny i urządzenia o wysokiej jakości i bogatym asortymencie.

NIEDOCIĄGNIĘCIA W DZIAŁALNOŚCI MECHANIZACYJNEJ

Omawiając istniejące braki w realizacji programu mechanizacji rolnictwa mówca wymienił tu następujące ujemne zjawiska:

■ niedostateczną pracę traktorów w dużej jeszcze grupie kółek;

■ ujemne wyniki finansowe w zakresie działalności mechanizacyjnej w blisko 30 proc. kółek;

■ przedwczesne zużywanie sprzętu traktorowo-maszynowego;

■ nierozwiązanie dotychczas w sposób zadowalający problemu stabilizacji kadr traktorzystów. Największym niedociągnięciem jest żywiołowe rozproszenie sprzętu traktorowo-maszynowego, co uniemożliwia zapewnienie mu należytej obsługi techniczno-remontowej.

ZADANIA W SPRAWIE KONCENTRACJI SPRZĘTU I USŁUG MECHANIZACYJNYCH

Główny sens uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie koncentracji sprzętu traktorowo-maszynowego i usług mechanizacyjnych na wsi polega na tym, że uchwała ta wskazuje, w jaki sposób w najbliższych latach zabezpieczyć wpływ mechanizacji na intensyfikację i wzrost produkcji roślinnej. Aby ten cel osiągnąć, konieczne jest m. in. prawidłowe rozmieszczenie inwestycji mechanizacyjnych.

Z ok. 1400 gromad na terenie kraju, w których gospodarstwa powyżej 7 ha stanowią ponad 50 proc. ogółu gospodarstw, planową koncentracją objęto 468 tj. ok. 34 proc. Tempo koncentracji na terenach, na których szerszy rozwój mechanizacji jest najbardziej uzasadniony i efektywny, jest niezadowalające. Dotyczy to przede wszystkim rejonu poznańsko-bydgoskiego oraz województw zachodnich i północnych. Wysunięte na czoło kryterium wielkości gospodarstw nie powinno być kryterium mechanicznie przesądzającym decyzje w sprawie koncentracji. Istnieje potrzeba głębszej analizy obiektywnych warunków produkcyjnych, w których mechanizacja może się stać czynnikiem szybszego wzrostu produkcji. Jednym z najważniejszych zadań — podkreślił mówca — jest dokonanie krytycznej analizy planu koncentracji i wprowadzenie koniecznych uzupełnień.

Wzrostowi parku traktorowo-maszynowego, towarzyszą coraz trudniejsze problemy związane z jego eksploatacją (zabezpieczenie paliwa, konserwacja, remonty, budowa zaplecza, kadra traktorzystów, ściąganie należności za usługi itp.). Sprostanie tym wymaganiom staje się jednym z ważnych problemów praktycznych, który musi być rozwiązany.

UDZIELIĆ KÓŁKOM POMOCY W ROZSZERZENIU MECHANIZACJI

J. Tejchma podkreślił, że kółka były, są i będą jednym z głównych ogniw naszej polityki rolnej. Dotychczasowy system zarządzania sprzętem w kółkach jest w wielu wypadkach sprzeczny z istniejącymi potrzebami. Dalsze rozwijanie samorządowej działalności i aktywności kółek może być zagrożone, jeśli w porę nie przyjdziemy z nowymi formami pomocy w rozszerzeniu mechanizacji.

Mówca podkreślił, że uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL zaleca, by w oparciu o pierwsze doświadczenia w zakresie łączenia Funduszu Rozwoju Rolnictwa i sprzętu kilku wsi i kółek oraz w oparciu o propozycje wysunięte w woj. poznańskim, a dotyczące podjęcia działalności eksploatacyjnej bezpośrednio przez filie POM — tworzyć międzykółkowe bazy sprzętu.

Za stworzeniem takiej bazy muszą przemawiać konkretne w danym środowisku względy, a przede wszystkim możliwość objęcia usługami mechanizacyjnymi większej liczby gospodarstw i wsi w rejonach koncentracji, wprowadzenia do gospodarstw szerszego zakresu usług itp. Utworzenie bazy powinno oznaczać także lepsze, bardziej kompleksowe jej wyposażenie w maszyny i sprzęt techniczny.

Uchwała mówi, że forma bazy międzykółkowej jest szczególnie odpowiednia dla województw zachodnich i północnych oraz dla woj. poznańskiego i bydgoskiego. Potrzeby mechanizacyjne są tam bowiem największe, a FRR — stosunkowo duży. Należy doskonalić również dotychczasowe formy organizacji wykorzystania maszyn w ramach pojedynczych kółek.

Uchwała potwierdza praktykowaną już zasadę, by w kółkach i bazach skupiających powyżej 5 zestawów traktorowo-maszynowych zatrudniać stałych dyspozytorów. Akcentowanie większej roli dyspozytorów oraz większego nadzoru POM nad eksploatacją sprzętu nie powinno jednakże prowadzić do obniżenia odpowiedzialności samych kółek za rozwój mechanizacji.

Ogólnie biorąc, zmiany w metodach zarządzania sprzętem powinny stworzyć bardziej sprzyjające warunki dla pogłębienia działalności kółek w zakresie realizacji całokształtu zadań produkcyjnych.

ZADANIA INSTANCJI I ORGANIZACJI PZPR I ZSL

Wspólnym zadaniem instancji i organizacji PZPR i ZSL — oświadczył J. Tejchma — jest stworzenie warunków sprzyjających postępom w realizacji programu mechanizacji rolnictwa. Najważniejszym obowiązkiem komitetów d.s. rolnictwa przy powiatowych i wojewódzkich instancjach partyjnych jest dokonanie oceny planu koncentracji sprzętu pod kątem prawidłowości w wyborze rejonów koncentracji. Jednocześnie należy zbadać, gdzie konkretnie istnieją warunki do tworzenia międzykółkowych baz sprzętu. Mówca zaznaczył przy tym, że intencją uchwały nie jest wywołanie masowego ruchu reorganizacyjnego. Zmiany form zarządzania sprzętem powinny być procesem nieustannie weryfikowanym; w pracy tej obowiązywać powinna zasada — lepiej mniej ale lepiej. Po zdobyciu doświadczeń, po dokonaniu analizy pierwszych wyników może się okazać niezbędne ustalenie zasad bardziej precyzyjnych.

Instancje partyjne powinny następnie dbać o wysokie kwalifikacje zawodowe kadr zatrud[illegible] nionych we wszy[illegible] wach decydujących mechnizacji. Należ[illegible] nież zatroszczyć o [illegible] prace kółek z POM[illegible] Działacze partyj[illegible] nie odpowiedzialni za sprawy rolnictwa, powinni wykazywać stałą troskę o należyte i terminowe wywiązywanie się wszystkich ogniw gospodarki narodowej z obowiązków wobec rolnictwa. Dotyczy to przede wszystkim dostaw sprzętu rolniczego, części zamiennych, paliwa i innych materiałów.

W 20 rocznicę utworzenia Rządu Jedności Narodowej

Rząd wywalczonej jedności

28 CZERWCA 1945 r. odbyło się zaprzysiężenie Rządu Jedności Narodowej. Już sama jego nazwa — Rząd Jedności — świadczy o intencjach, jakie przyświecały inicjatorom jego utworzenia, o dążeniu do skonsolidowania wszystkich sił narodu, do połączenia ich dla wspólnej odbudowy i przebudowy zniszczonego kraju.

Utworzenie tego rządu poprzedzone było miesiącami pertraktacji PKWN, a następnie Rządu Tymczasowego z przedstawicielami tzw. rządu londyńskiego.

Obóz polskiej demokracji z PPR na czele przystąpił do tych pertraktacji z całą dobrą wolą, natomiast Mikołajczyk, premier rządu emigracyjnego, wcale nie kwapił się do porozumienia. Chciał utworzenia takiego rządu, w którym przedstawiciele obozu PKWN znaleźliby się w znikomej mniejszości, który zaprowadziłby w Polsce znowu kapitalizm. Dlatego też systematycznie torpedował wszelkie kroki zmierzające do osiągnięcia porozumienia.

Zajmując takie stanowisko liczył przede wszystkim na pomoc mocarstw zachodnich. Przeliczył się jednak. Mocarstwa te bardzo chętnie widziałyby u władzy polską prawicę, jednak ówczesna sytuacja międzynarodowa nie pozwalała na bezpośrednią interwencję.

W społeczeństwie Mikołajczyk także miał coraz mniejsze poparcie, delegatury jego rządu na kraj rozpadały się jedna za drugą.

W tej sytuacji Mikołajczyk musiał zgodzić się na ustępstwa wobec Rządu Tymczasowego: na uznanie uchwał konferencji jałtańskiej, na uznanie zasad Manifestu PKWN. Zgodził się na utworzenie rządu, w którym wspólnie zasiadali przedstawiciele obozu demokracji i przedstawiciele obozu londyńskiego obejmując w tym rządzie stanowisko wicepremiera. Mikołajczyk jednak tylko pozornie zgodził się na jedność. Nie zmienił poglądów, zmienił tylko taktykę. Zdezorganizować życie gospodarcze kraju, zaktywizować reakcję, rozsadzić od wewnątrz młodą, nieokrzepłą jeszcze władzę ludową i samemu pochwycić władzę w ręce — z takimi zamiarami przystąpił do Rządu Jedności Narodowej. Wybory do Sejmu miały stać się kulminacyjnym punktem tej rozgrywki. I rzeczywiście stały się, tylko, że Mikołajczyk poniósł w nich druzgocącą klęskę. Wyniki wyborów były wyrazem poparcia przeważającej większości społeczeństwa dla władzy ludowej — władzy, która stworzyła rzeczywistą jedność narodu.

W.M.

Na tematy dnia

Zanim pójdziesz się topić

TYLKO w bajkach i legendach ludowych zdarzają się cudowne powroty z państwa Neptuna i króla Utopca. W rzeczywistości nawet szybka pomoc ratownika i lekarza nie zawsze może zwrócić życie ofiarze wodnego żywiołu i najczęściej — własnej lekkomyślności.

W sezonie co dzień czytamy wzmianki o utonięciach. Ponad tysiąc osób rocznie pochłaniają rzeki i jeziora. Wstrząsająca to statystyka.

Tegoroczny sezon, choć niewiele było w nim jeszcze słonecznych dni, zdaje się zapowiadać pobicie tragicznego rekordu utonięć. Utonęło już blisko 250 osób. Strach pomyśleć co będzie w upalne dni lata, kiedy zaroją się plaże i brzegi nad rzekami, stawami, glinianakami. Wiemy ze smutnej praktyki, że z tłumem lekkomyślnych, spragnionych ochłody nie poradzi sobie milicja, ratownicy, społeczne pogotowie wodne. Niejednemu „udasię" przechytrzyć milicjanta. Bez względu na zakazy, na przekór tablicom ostrzegawczym i bez oglądania się na swe umiejętności — każdy pcha się do wody.

To dobrze, że ludzie chcą się kąpać. Źle — że mamy stale za mało basenów i kąpielisk strzeżonych, choć odpowiednie instytucje robią co mogą i choć społeczne inicjatywy dzielnie im pomagają. Można tylko apelować do rozsądku ludzi. Trudno bowiem wymagać, by nad każdą rzeczką i pod każdym krzaczkiem siedział ratownik czy milicjant i by pilnował każdego niezdyscyplinowanego obywatela.

Zażywajmy więc kąpieli — czekamy przecież na lato dosyć długo — ale w miejscach do tego przeznaczonych. Źle pojęta odwaga i własna lekkomyślność nie powinny brać góry nad zdrowym rozsądkiem. Zanim skoczysz do wody — w miejscu nie strzeżonym — pamiętaj, że cmentarze są pełne dobrych pływaków...

(lga)

U progu 5-latki

Pilne sprawy zaplecza

WŚRÓD przygotowań czynionych na spotkanie nowej 5-latki, odrębną a w warunkach Kielecczyzny bardzo ważną sprawę stanowi organizacja zaplecza naukowo-technicznego w przemyśle oraz zapewnienie mu kadry pracowników inżynieryjnych. Na ten temat obradowała niedawno komisja przemysłowa KW zapoznając się z obszernym materiałem przygotowanym przez specjalistów z 11 najważniejszych zakładów pracy w województwie.

Najbliższy plan wieloletni zyskał już miano „5-latki jakości". Nazwę tę całkowicie potwierdzają zamierzenia czołowych przedsiębiorstw Kielecczyzny, gdzie wszystkie siły kieruje się bądź ku modernizacji dotychczasowych wyrobów bądź uruchamianiu całkowicie nowych. W „Armaturach" przewiduje się podjęcie produkcji 103 nowych asortymentów oraz 153 tematy różnego rodzaju modernizacji. W FSC do 1970 roku postanowiono uruchomić produkcję trzech nowych pojazdów, zakładając jednocześnie opracowanie 155 różnych tematów z dziedziny postępu technicznego.

JEŚLI zadania oceniać przez pryzmat obecnej jakości wyrobów, ogrom czekających prac staje się tym większy. Przemysł Kielecczyzny tylko znikomą ilość swych produktów może zaliczać do grupy A odpowiadającej najwyższemu poziomowi światowemu. Np. spośród kilkunastu typów wozów wytwarzanych obecnie w FSC żaden nie znalazł się w tej grupie, bowiem wszystkie odpowiadają standardowi B, co wprawdzie oznacza niezłą jakość, ale zarazem świadczy o potrzebie modernizacji zwłaszcza, jeśli samochody pragniemy eksportować. Jeden pojazd — ciągnik siodłowy zaliczono do grupy C, w związku z czym jego produkcja zostanie przerwana. Podobnie w KZWM. Chociaż pralka i motocykl ze znakiem SHL cieszą się na ogół dużym uznaniem nabywców, żaden z tych wyrobów nie uzyskał najwyższej lokaty, przeto konstruktorów czekają nie cierpiące zwłoki prace nad dalszą poprawą jakości.

Skoro 11 czołowych przedsiębiorstw przemysłu metalowego ma osiągnąć naprawdę wysoki poziom w swojej specjalności nie uda się już odwlec podjęcia decyzji w sprawie umocnienia zaplecza. **Do najważniejszych postulatów zaliczamy tu powołanie w „Armaturach" wiodącego ośrodka badań armatury w Polsce; w KZWM zorganizowanie placówki kompleksowych badań kwalifikacyjnych motocykli; w „Walterze" — ośrodka badań maszyn do szycia.**

Prócz tych generalnych potrzeb wyłania się wiele innych. W FSC, gdzie w 1968 roku przewiduje się uruchomienie produkcji pierwszej partii wozów „Star 200" odpowiadających najwyższym standardom światowym, **niezbędne jest zorganizowanie laboratorium w zakresie badań obróbki cieplnej, spawalnictwa, metalografii, obróbki plastycznej oraz warsztatu prób.** Zgłasza się tu również potrzeby eksperymentowania w dziedzinie powłok ochronnych, stosowania tworzyw sztucznych, gumy, smarów i klejów. Nie inaczej patrzą na podobne sprawy fachowcy z Zakładów Metalowych w Skarżysku, gdzie zamiar przesunięcia w nowej 5-latce ponad 20 rodzajów wyrobów do grupy A wymaga powołania całego szeregu **laboratoriów badawczych.**

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Dystans jaki dzieli nasze przedsiębiorstwa od nakreślonych wyżej celów jest poważny. Jeśli dziś można mówić o jakichkolwiek placówkach badawczych, są to jedynie niewielkie komórki w działach kontroli technicznej nastawione na wąski zakres prac związanych z kontrolą jakości. O poważniejszych eksperymentach z zakresu konstrukcji i technologii nie może być tam mowy. Tutaj tkwi **najsłabsze ogniwo** w procesie przygotowania nowych wyrobów. Towarzysze ze Skarżyska służą takim oto przykładem. Nową konstrukcję oprawy do świetlówek zakład przygotował w ciągu dwóch miesięcy, prototyp w ciągu miesiąca, ale nie posiadając własnego laboratorium dla zbadania walorów prototypu przesłał go do instytutu. Na wyniki czekano cztery miesiące. Tylko własne placówki badawcze mogą przyspieszyć to żółwie tempo.

CZŁOWIEK z kwalifikacjami — decydujący czynnik postępu technicznego przysparza nie mniejszych zmartwień. Niewiele jest w Polsce zakładów, w których powiadają, że nie brak im inżynierów i techników, ale stan tej kadry w przemyśle Kielecczyzny naprawdę może budzić obawy. Sytuacja, w której na 1000 ogółem zatrudnionych przypada — jak w „Armaturach" — 23,7 pracowników inżynieryjno-technicznych, choć niezadowalająca przecież należy do pomyślnych. Cóż mają mówić w KZWM, gdzie podobny wskaźnik wynosi 14,8, w FSC — 13,8, wreszcie w „Gerlachu", gdzie 4,9 należy niewątpliwie do **najniższych wskaźników** w całym polskim przemyśle metalowym! Głębsza analiza odkrywa dane jeszcze bardziej niepokojące. Otóż stwierdzono, że na stanowiskach zaliczonych według nomenklatury fabrycznej do inżynieryjno-technicznych pracuje **znaczna liczba osób o kwalifikacjach niższych od wymaganych.** W ZM Skarżysko pracownicy ci stanowią 40 proc. ogółu tej grupy, w FSC — 43 proc., zaś w „Gerlachu" aż 64 proc. Krótko mówiąc — kadra bez której najlepiej wyposażone pracownie są tylko zbiorem martwych przyrządów budzi poważne wątpliwości co do technicznych zamierzeń na przyszłość.

Program zmierzający do zapewnienia przedsiębiorstwom zaplecza badawczego opiera się, rzecz prosta na inwestycjach. Chodzi jednak o to, aby wydatki nie przekraczały pułapu jaki dyktuje **gospodarskie podejście.** Słusznie zwrócono zatem uwagę na konieczność ścisłej **koordynacji** poczynań między wszystkimi zainteresowanymi fabrykami. Być może określony rodzaj laboratorium, np. dla badań powłok powierzchniowych nie powinien występować w każdym zakładzie z osobna lecz jedno dobrze wyposażone i dostateczne obszerne mogłoby zaspokoić potrzeby większej liczby przedsiębiorstw. Należy także wyjaśnić w jakim stopniu przygotowane obecnie przejęcie wielu instytutów naukowych przez zjednoczenia przemysłowe zdoła — **bez dodatkowych inwestycji** — polepszyć stan usług świadczonych w tej dziedzinie naszym fabrykom. Istnieje także znany, choć ciągle jeszcze słabo wykorzystany sposób, mianowicie szukanie pomocy w **katedrach wyższych uczelni, wreszcie szersza wymiana informacji naukowo-technicznej** pozwalająca uniknąć otwierania drzwi dawno przez kogoś innego otwartych. Dopiero wnikliwe zbadanie stanu wykorzystania wszystkich tych rezerw upoważnia do nakreślenia ostatecznego programu inwestycji. **Pewne jest jednak, że program taki istnieć musi, gdyż zaniedbania zaplecza naukowo-technicznego są w naszych przedsiębiorstwach znaczne.**

Wielkie trudności wiążą się z pozyskaniem kadry inżynieryjnej. Zakłady pracy powszechnie powołują się na brak mieszkań, co stanowić ma usprawiedliwienie rezygnacji z zabiegów werbowania wykwalifikowanych ludzi. Nasuwa się zatem konieczność opracowania dla naszego przemysłu **zasad polityki kadrowej** uwzględniającej m. in. takie elementy jak budownictwo mieszkaniowe wszystkich typów, zabezpieczające potrzeby kadry technicznej, zakaz „kaperowania" ludzi z zakładów położonych na terenie tego samego województwa, bodźce płacowe, kontakty ze środowiskami **akademickimi** w celu zachęcenia studentów do podejmowania pracy w Kielecczyźnie.

OMÓWIONE wyżej sprawy będą wkrótce przedmiotem obrad egzekutywy KW PZPR, podczas których kierunki działania w celu zapewnienia przemysłowi dobrego startu do przyszłej 5-latki ulegną konkretyzacji.

Nadeszły upragnione wakacje. Młodzież szkolna wyjeżdża na wypoczynek. Często całymi grupami. Do najbardziej atrakcyjnych należą wycieczki rowerowe pod hasłem „Poznaj swój kraj".

Na zdjęciu: młodzież z klasy VII z 1000-latki w Miastku (woj. koszalińskie) na wycieczce.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Żeromski w „Pamiętniku Literackim"

PRZYPADAJĄCE w latach 1964 i 1965 dwie rocznice Stefana Żeromskiego (w bieżącym roku przypada 40-lecie śmierci pisarza) spowodowały falę publikacji i przedruków książkowych i czasopiśmienniczych — dotyczących życia i twórczości pisarza. Staraniem Instytutu Badań Literackich PAN ukazał się „Pamiętnik Literacki", Rocznik LVI, Zeszyt I w całości poświęcony Stefanowi Żeromskiemu oraz sprawozdaniu z konferencji naukowej Instytutu Badań Literackich PAN, która zainaugurowała obchody Roku Żeromskiego.

Na treść „Pamiętnika Literackiego" składają się rozprawy i artykuły: Jerzego Kądzieli — O genezie „Syzyfowych prac", Janiny Żurawickiej — Czy Żeromski był „Głosowiczem", K. Bartoszyńskiego — „Popioły" i kryzys powieści historycznej, St. Pigonia — na temat „Dumy o hetmanie", A. Hutnikiewicza — problematyka form kompozycyjnych w sztuce pisarskiej Żeromskiego, M. Głowińskiego — Z problemów poetyki Żeromskiego, Halina Janaszek przedstawia fragment większej pracy poświęconej problemowi inteligenta w twórczości Żeromskiego pt. „Żeromski w świecie idei Sorela". W Słodkowski publikuje nie znane dotąd listy z korespondencji Żeromskiego z A. Świętochowskim. Listy te zostały udostępnione przez Marię Świętochowską i Monikę Żeromską. Prof. Stanisław Pigoń ukazuje korespondencję wzajemną w sprawie „Powieści o Udałym Walgierzu" pomiędzy Z. Przesmyckim a S. Żeromskim.

Na uwagę zasługuje rozprawa Jerzego Kądzieli dotycząca genezy „Syzyfowych prac". Rzetelnie zebrany przez autora materiał naukowy dotyczący okresu szkolnego pisarza w gimnazjum kieleckim stał się podstawą do obiektywnego rozwiązania wielu zagadnień dotyczących różnie interpretowanych przez wielu autorów. Jako materiały źródłowe do wymienionej rozprawy służyły również Jerzemu Kądzieli artykuły zamieszczone w „Słowie Ludu". Porównując „Dzienniki" z powieścią, Jerzy Kądziela pisze: „...nie można przeprowadzić dokładnej paraleli między wątkiem rzeczywistości kieleckiej, którą znamy z „Dzienników" i wspomnień pamiętnikarskich, a fikcją powieściową „Syzyfowych prac". Na sylwetki poszczególnych postaci składają się elementy różnorodne, mieszane, a o ich doborze i układzie decydują względy ideowe i konstrukcyjne". Dalej: „Kielce ówczesne nie były takim zaściankiem, jak to powszechnie mniemano". Jak również... „że teza o zaściankowości i całkowitej intelektualnej martwocie szkoły kieleckiej, profesorów i młodzieży — jest nieco przesadna. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że na tle innych gimnazjów Królestwa świadomość narodowa młodzieży kieleckiej rozwinęła się bardzo wcześnie".

W zakończeniu swej rozprawy J. Kądziela pisze: „Kronikarski zapis wydarzeń życia grupy sztubaków na prowincji, grupy bez znaczenia w historii politycznej Polski i Rosji nabrał mocy uogólnienia artystycznego, przekształcił się w książkę o losach całego pokolenia, o perspektywach patriotyzmu narodu w niewoli. Ten „wieczysty temat" Żeromskiego podjęty został tutaj bez nadmiernego patosu, bez egzaltowanego liryzmu, bez ekstremizmu stylistycznego, który tak często uprzykrza lekturę jego dzieł późniejszych. Chłodno, spokojnie, bez szowinistycznych wyskoków, bez wyjaskrawień w kompozycji i stylu, przeprowadzona jest na konkretnych przykładach analiza uczuć patriotycznych, warunków ich zaniku i odzyskania, restytucji praw ojczyzny w sercach młodzieży. Nie da się zaprzeczyć, że jest to „powieść z tezą".

Należy jeszcze odnotować zamieszczony w „Pamiętniku Literackim" głos mgr Zofii Zakowej z Kielc, która w dyskusji na konferencji po referacie prof. K. Wyki mówiła o młodzieży kieleckiej, czytającej „Dzienniki", które stanowią bodziec do poznania twórczości literackiej pisarza. Pisane są jakby przez rówieśnika młodzieży — zawierają całą skalę doznań młodego chłopca, a potem młodzieńca. (J.P.)

radio i telewizja

PROGRAM I

[illegible] Wiad. 8.50 Muz. i Akt. 8.35 Koncert solistów 9.00 „Rewia piosenek" 9.30 Dla przedszkoli bajka o królewicu - ogrodniku" 10.00 „Radioproblemy" 10.15 Koncert popul. dla warszawiczów 11.00 „Czego nie wiemy o Bałtyku" 11.15 Fragm. suit. rozr. 11.40 Muz. lud. nar. radz. 12.05 „Z kraju i ze świata" 12.25 „Rolniczy kwadrans" 12.40 Radio-reklama 13.00 Z. Stojowski: Suita Es-dur 13.30 „Zagadki muzyczne" 14.00 „Wizerunki" fragm. prozy 14.30 Utwory wiolonczelowe 14.40 „Pieśni patriotyczne Ziemi Gdańskiej" 15.00 Wiad. 15.05 „Ork. i soliści w rep. rozr." 15.45 Kurs jęz. ros. 16.00 Radio-reklama 16.11 Muz. rozr. 16.35 Program młodzieżowy 17.05 Koncert życzeń 17.30 „Niezwyciężony" odc. opow. 18.00 Wiad. 18.05 Aud. Red. Społ. 18.25 „Koncert dnia" 18.45 Radio-reklama 19.15 Publ. międzynar. 19.30 „5000 wieków w dolinie Nilu" 20.00 Dziennik 20.30 Wiad. sport. 20.35 Teatr PR: Studio Klasyczne. „Kalendarz stary i nowy" słuch. 21.35 Muz. tan. 22.00 „Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej" 22.55 „Pięć minut o wychowaniu" 23.40 Ost. Wiad. 23.45—24.00 Muz. tan.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Z plecakiem po kraju" 8.50 Transkr. instr. polskich piosenek 9.05 „Koncert dnia" 9.50 Publ. międzynar. 10.00 „Na różnych instr." 10.40 Z życia Zw. Radz. 11.00 „Kantaty J. S. Bacha" 11.40 „Zdjęto im laur z głowy" 12.05 Wiad. 12.10 Grają radz. ork. i zesp. rozr. 12.45 Aud. dla wsi 13.00 „Nowości literatury młodzieżowej" 13.30 Koncert rozr. dla wczasowiczów 14.20 „Bohaterowie „Potiomkina" fel. 14.45 „Fleklina sztafeta" 15.00 Muz. symf. 15.30 Dla dzieci „Tam niepokonany" odc. książki 16.00 Wiad. 16.05 Gra Ork. Łódzkiej Rozgłośni PR 16.45 „Kwadrans piosenek gdańskich" 17.00 Radio-reklama 17.15 „Kompozytor tygodnia" 18.05 Radio-reklama 18.20 „Na warszawskiej fali" 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 „Kalejdoskop kulturalny" 20.00 „Panorama muzyczna Pomorza Zachodniego" 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika sport. i wyniki „Totalizatora Sportowego" 21.40 Utwory skrzypcowe 22.00 „Stare i nowe przeboje" 22.30 Grają znane ork. 23.50—24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 Z cyklu: „Kieleckie inwestycje" — Nowiny — komentarz B. Menis 17.20 „Mistrzowie jazzu" — wykonawcy: E. Fitzgerald i L. Armstrong 17.40 Koncert życzeń 18.10 „Egzaminy wstępne" — reportaż R. Podlewskiego 18.25 Muzyka 18.35 Gra Zespół Instrumentalny Wiktora Kolankowskiego.

TELEWIZJA

WARSZAWA I KATOWICE

17.25 Wiadomości Dziennika TV 17.30 „Broń i barwa" — teleturniej z cyklu: „Wiedza i pamięć" 18.00 „Bryza" — magazyn morski (z Gdańska) 18.35 „Czyściciel" — program z cyklu: „Reportaż z pocztówki" 18.40 „Uśmiech na pięciolinii" — program rozrywkowy (z Katowic) 19.00 „Klakson" — magazyn motoryzacyjny 19.20 „Izba pamiątek" — reportaż filmowy 19.50 „Dobranoc" 20.00 Dziennik TV 20.20 TV Kurier Warszawski 20.35 „Mierzy podniebnych dróg" — część IV — film telewizyjny prod. radz. dozw. od lat 14 22.05 „Bez apelacji" — cz. I 22.40 Dziennik TV.

James Hadley Chase

PUŁAPKA

przekład: KAROL STRUG

99

NIE było takiego miejsca zbrodni, które dla mnie, detektywa, byłoby obce. Ale na cmentarz nie zaprowadziło mnie jeszcze żadne z powierzonych mi zleceń. Dopiero kiedy przejąłem sprawę Jacka Jeffersona...

— Jeśli czegoś nienawidzę, to cmentarza — powiedział porucznik Retnick, wysiadając z samochodu.

— Wcześniej czy później wszyscy tu jednak przyjdziemy — odpowiedziałem, zdając sobie sprawę, że wcale go tym nie pocieszyłem.

Szliśmy szeroką pokrytą szutrem drogą. Wokół pełno było pompatycznych grobowców. I tu nie było miejsca dla biednych. Tu mogli odpoczywać tylko milionerzy.

— Grób, którego szukamy, jest po tamtej stronie — powiedział towarzyszący nam sierżant Pulski. Wskazał ręką na prawo: — Czwarty w rzędzie.

Było to marmurowe mauzoleum rodziny Jeffersonów strzeżone przez aniołów, z których każdy był wielkości człowieka. Dałem Pulskiemu klucz od drzwi z brązu. Pulski chciał go włożyć w zamek, nagle jednak odwrócił się i powiedział:

— Nie potrzebuję pańskiego klucza, Ryan. Ktoś był tu już przed nami.

Retnick i ja podeszliśmy bliżej. Zamek był wyłamany.

— Niczego nie dotykać! — rozkazał Retnick.

Ostrożnie odsunęliśmy drzwi nie dotykając ani klamki, ani zamka. Retnick oświetlił latarką wnętrze grobowca. Na potężnym marmurowym cokole zobaczyliśmy cztery trumny. Trzy były zamknięte, czwarta otwarta. Wieko jej oparte było o ścianę. Zajrzeliśmy do trumny. Była pusta. Wewnątrz znajdowała się jedynie ołowiana sztaba.

— Psiakrew! — zaklął Retnick. — Wygląda na to, jak gdyby ktoś ukradł zwłoki.

— Mogło być i tak, że w trumnie tej w ogóle nie było zwłok — powiedziałem.

— Co to ma znaczyć? — Zdenerwowany do ostatecz-

100

ności Retnick zaczął ryczeć: — Co pan ukrył przede mną, szpiclu?

— Nic! To co wiem powiedziałem panu. Nie przeszkadza to mi jednak w tym, abym posłużył się swoim rozumem wtedy, kiedy znajdę się w obliczu nowej sytuacji.

Retnick uspokoił się. Wskazał na trumnę.

— Pulski, dawaj pan tę skrzynię tutaj, do sprawdzenia. Może są na niej odciski palców. Ostrożnie!

Retnick odciągnął mnie na bok.

— Mów pan, co podpowiedział panu rozum, skoro musisz odwołać się do niego.

— Tak daleko jeszcze nie jestem, poruczniku. Na razie mogę tylko przypuszczać.

— Domysły, domysły! Dziś rano zatelefonował do mnie burmistrz, mój szwagier. Chciał wiedzieć kiedy w końcu wyjaśnimy tę sprawę. Czy sądzi pan, że rozmowa ta sprawi mi wielką przyjemność?... Jak pan wpadł na myśl, że w trumnie nie było zwłok?

— Tak mi się zdaje. Ten Miller, który w miejsce Jacka Jeffersona miał być przywieziony z Hongkongu do Pasadena City, został spalony w czasie wypadku samochodowego nie do poznania. Dlaczego więc wykradano by jego zwłoki? Przecież i tak nikt nie mógłby ich zidentyfikować. Jestem przekonany, że w trumnie w ogóle nie było zwłok! Ołów włożono tylko dlatego, aby nadać trumnie odpowiedni ciężar.

Retnick zapalił cygaro.

— Dlaczego więc ktoś zadał sobie trud, by wyłamać zamek i przeszukać trumnę?

Cóż mogłem na to odpowiedzieć? Ja także nie wiedziałem. Na razie przynajmniej, w chwilę później zrozumiałem wszystko. Postukałem się w głowę mówiąc do siebie: „Och, ty idioto"! — Oczywiście tak było! — zawołałem do Retnicka. W trumnie nie było zwłok. W trumnie była heroina. 60 kg heroiny. Trumna była idealną skrytką. Handlarze nie mogli lepiej przeszmuglować jej z Hongkongu do Ameryki.

101

Retnick spojrzał na mnie, po czym ożywił się jak nigdy dotychczas.

— Ryan, to najlepszy pomysł jaki miał pan kiedykolwiek! — Nie nazywał mnie już więcej szpiclem. — Opowiadaj pan dalej!

— Niewiele jest do opowiadania. Wyobrażam sobie, że Jack Jefferson przywłaszczył sobie heroinę. Potem nie wiedział co z nią zrobić. Miller nie żył, ale banda sądziła, że to on. Jefferson nie żyje. Nie mógł się więc nikomu pokazywać na oczy, aby nie narażać się na niebezpieczeństwo. Pieniędzy też nie miał. Wtedy wpadł na pomysł z tą trumną. Polecił chyba żonie, aby napisała do jego ojca i poprosiła o pieniądze na przetransportowanie zwłok. W ten sposób Jack Jefferson ubił za jednym zamachem dwa interesy. Wywiózł heroinę z Hongkongu, a koszty tego pokrył jego ojciec. Jack i Jo An włożyli więc do trumny Millera, a amerykański konsul wydał zezwolenie na transport zwłok. Później usunęli z trumny zwłoki Millera wrzucając je prawdopodobnie do morza. W ich miejsce włożyli heroinę, a różnicę w wadze wyrównali wkładając ołowianą sztabę. Jo An przyleciała do Pasadena City z heroiną.

— Tak tylko mogło być, nie inaczej! — Retnick rozpływał się teraz pełen zachwytu. — Musi mi pan powiedzieć jeszcze, kto włamał się do grobowca i kto zabrał heroinę.

Jego zaufanie do mojej wszechwiedzy miało w sobie coś niepokojącego.

— Niestety tego nie mogę panu powiedzieć, Retnick. Musiała to być jakaś wspólna robota. Pan wie: morderstwo rzadko popełniane jest jednoosobowo! Sądzę, że kilku ludzi z bandy po schwytaniu Jacka Jeffersona wymusiło na nim prawdę. Potem go zamordowali. Kto jednak przed nami był w grobowcu, nie wiem, nie mam nawet zielonego pojęcia! Przypuszczalnie jeden z amerykańskich członków gangu handlarzy narkotykami.

Retnick odetchnął z ulgą.

(d. c. n.)

WTOREK 29 CZERWCA 1965 R.

KIELCE

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO – nieczynny.

KINA:

„ROMANTICA" – „Hud – syn farmera" – USA, panor. od lat 16, godz. 15.30, 18 i 20.30. Cena biletów 15 i 12 zł.

„MOSKWA" – „Tysięczne okno" – franc. od lat 16, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" – „Zabawa na 102" – ang. panor. od lat 12, godz. 11, 15.30, 17.45 i 20. „Słońce świeci dla wszystkich" – radz. od lat 14, godz. 13.30.

„LETNIE" – „Zawrót głowy" – USA, panor. kolor od lat 16, godz. 20.45.

„ROBOTNIK" – „Karabiny i gołębie" – prod. węg., godzina 15. „Człowiek, który wątpi" – prod. radz. od lat 16, godz. 17 i 19.

„BAJKA" – „Nagie ostrze" – ang. od lat 16, godz. 15.45, 18 i 20.15.

„SKAŁKA" – „Ostatni świadek" – NRF, od lat 16, godz. 16, 18 i 20.

„SATELITA" – „Jak Szaruś po Polsce wędrował" – godz. 15. „Księga dżungli" – ang. od lat 12, godz. 18 i 18.

„GÓRNIK" (Rudki) – „Agnieszka 46" – polski, od lat 16, godz. 19.

„SKALNIK" (Wiśniówka) – „Marsz żałobny" – franc. od lat 16, godz. 18.

„BARTEK" (Zagnańsk) – „Krzyk strachu" – ang. od lat 16, godz. 19.

„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) – „Pięciu" – polski – od lat 16, godz. 19.

„ECHO" (Ostojów) – „Ognie na ulicach" – ang. panor. kolor., od lat 16, godz. 19.

„GOŁOBORZE" (Słupia Nowa) – „Klimaty" – franc. panor., od lat 18, godz. 19.

UWAGA: Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

FOTOPLASTIKON – „Park Narodowy USA" – część I.

MUZEUM – nieczynne.

Klub Międzynarodowej Książki i Prasy „Ruch" (ul. Rewolucji Październikowej Nr 3/11 – wystawa „XX lat PRL twórczości plastycznej" – II część.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Komenda MO	50-11
Pogotowie Energetyczne	84-30
Pogotowie Gazowe	49-25 i 28-82
Poczt. inform. o usług.	011
Pogotowie wodociągowe i elektryczne MZBM	42-43
Hotel Centralny	20-44

POSTOJE TAKSÓWEK:

Plac Obr. Stalingradu	72-70
Dworzec kolejowy	44-33
Ul. Świętokrzyska – postój bagażówek	69-89

Prezydium MRN rozwiązało obwodowe komisje wyborcze

24 bm. Prezydium MRN w Kielcach podjęło uchwałę w sprawie rozwiązania obwodowych komisji wyborczych w mieście. Rozwiązanych zostało 55 komisji wyborczych powołanych do przeprowadzenia wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych uchwałą Prezydium MRN w Kielcach z 8 kwietnia 1965 r. Za pośrednictwem zakładów pracy Prezydium przekazało podziękowania członkom obwodowych komisji wyborczych za ich aktywny udział w wyborach.

Obwodowe komisje wyborcze przeprowadziły prace przygotowawcze, a następnie 30 maja br. przeprowadziły wybory i ustaliły wyniki głosowania, przekazując protokoły do Miejskiej Komisji Wyborczej, a pozostałe materiały do Prezydium MRN. Po dokonaniu tych czynności, obwodowe komisje wyborcze wypełniły swe zadania.

„Zemsta nietoperza" na radomskiej scenie

„Zemsta nietoperza" – Johanna Straussa – to znana i bardzo melodyjna operetka. Radomianie będą ją mogli zobaczyć 2 lipca o godz. 17,30 i 20,30 w wykonaniu artystów opery i operetki w Bydgoszczy, którzy przyjadą w pełnym składzie wraz z baletem i orkiestrą. Bilety rozprowadza „Orbis".

Krytyka pomogła

W związku z notatką, jaką opublikowaliśmy w dniu 9 bm. w sprawie uszkodzenia ogrodzenia posesji należącej do ob. Romana Znojka, zam. w Białogonie, przez autobus oddziału PKS Radom, wyjaśnienie przysłał z-ca dyrektora WP PKS Stefan Widort. Z pisma dowiadujemy się, że uszkodzenie miało być naprawione do 25 bm. Niezałatwienie sprawy w terminie nastąpiło na skutek zwolnienia z pracy pracownika zajmującego się tą sprawą, za co kierownictwo Woj. Przedsiębiorstwa PKS uprzejmie przeprasza.

Z prac komisji MRN

Organizacja różnorodnych form wypoczynku po pracy i rozrywek po pracy w mieście

W UBIEGŁYM tygodniu obradowały nowo ukonstytuowane komisje branżowe MRN w Kielcach, wśród nich – Komisja Kultury, Sportu i Turystyki. Przy czym warto dodać – odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Rady i zespołu do spraw kultury przy KM.

Na swym pierwszym posiedzeniu komisja powołała ze swego grona zespół do spraw sportu i turystyki. Tę nieliczną wprawdzie grupę stanowią przede wszystkim pracownicy etatowi organizacji młodzieżowych, którzy z racji swej pracy zawodowej i zainteresowań będą nie tylko wysuwać postulaty i propozycje, ustalać kierunki działania i pilnować (kontrolować) wykonania – ale sami będą przyjęte realizować. Stąd korzyść znakomita.

Ze względu na rozpoczynające się wakacje i sezonu urlopów – **jako nie cierpiącą zwłoki uznano przede wszystkim działalność na niwie sportu i turystyki.** Chodzi więc w tym przypadku o rozwinięcie – w miarę możliwości – w najbliższych tygodniach, żeby nie powiedzieć dniach, pewnych **akcji masowych.** W centrum zainteresowania takich instytucji i organizacji społecznych jak ZM ZMS, PiMKKFiT, TKKF oraz TPD i ZHP winny się znaleźć sprawy wakacji młodzieży pozostającej na okres lata w mieście, jak również różne formy rekreacji po pracy, przede wszystkim ludzi korzystających z urlopów w najbliższych tygodniach.

● Odpowiednie organizacje winny jak najszybciej dogadać się z zakładami przemysłowymi, szkołami (jak również z Wydz. Gosp. Komunalnej), dysponującymi boiskami sportowymi lub innymi obiektami, by w okresie lata udostępnić je szeroko wszystkim chętnym mieszkańcom Kielc.

● Trzeba spowodować, by na tych boiskach były piłki, siatki i inny najprostszy sprzęt potrzebny do gier i zabaw. Jeśli zajdzie potrzeba – można tam powołać (spośród członków np. ZHP czy ZMS) dyżurnych, którzy będą czuwać nad porządkiem.

● Dla dzieci i młodzieży można organizować konkursy między różnymi dzielnicami. Można zrobić turniej drużyn podwórkowych, zabawę – „szukanie skarbu" czy „na tropie". Pieniędzy wiele nie potrzeba. Skromne sumy na „skarby" na pewno się znajdą w różnych instytucjach. Pomoże i nasza redakcja.

● Uporządkować trzeba jak najszybciej (Wydz. Gosp. Komunalnej) ogródki jordanowskie i place zabaw dla dzieci.

● Wraz z zakładami pracy i MPK – rozwijać weekendowe wypady za miasto.

Krótko – **kierunek główny – organizacja różnorodnych form wypoczynku po pracy i właściwej, zdrowej rozrywki dzieci i młodzieży.** Intencje komisji (słowo) winny stać się czynem!

POZA tym komisja dość szeroko dyskutowała na temat kierunków działania w dziedzinie rozwoju kultury w mieście. Omawiano także 5-letni plan (1966–70) rozwoju życia kulturalnego w Kielcach. Plan ten omawiany był także na Prezydium MRN. Na posiedzeniu komisji jej członkowie, ludzie pracujący w środowiskach twórczych lub instytucjach kulturalnych zostali zobowiązani do przeprowadzenia – w porozumieniu ze swymi sekretarzami POP – otwartych zebrań, z których postulaty zostaną przedłożone komisji. Te wnioski, jak również uwagi z posiedzenia Prezydium MRN oraz propozycje wynikające z dyskusji, jaka obecnie trwa w „Magazynie Niedzielnym" być może stanowić będą platformę rozważań szerszego zebrania przedstawicieli środowisk kulturalnych i zainteresowanych instytucji w końcu września. **Chodziłoby o wypracowanie modelu i koncepcji form działania na niwie kultury.**

Okres letni upłynie pod znakiem załatwienia postulatów z kampanii wyborczej, przygotowania imprez na 22 Lipca oraz Święta Świętokrzyskich Dni Kultury, przypadających w połowie września.

(yar)

Około 440 autobusów odchodzi codziennie z kieleckiego dworca PKS, przewożąc tysiące podróżnych do miast i wsi naszego województwa, a nawet poza jego granice. Z tej liczby blisko 320 autobusów, to wozy Oddziału PKS Kielce. Pozostałe, to wozy dalekobieżne z innych województw, przejeżdżające przez nasze miasto.

Obecnie w ruchu pasażerskim daje się zauważyć pewne niedomagania. Jak twierdzi kierownik ruchu osobowego ob. Górzyński, wynikły one od chwili wprowadzenia letniego rozkładu jazdy. Wprowadzono w nim wiele kursów, brak niestety dostatecznej ilości autobusów. Trudności te są przejściowe i w okresie kilku najbliższych dni powinny być usunięte. W tych dniach bowiem Oddział PKS ma otrzymać 8 autobusów „San" i 4 „Jelcze".

(zj)

Śmiertelne porażenie prądem

Temu nieszczęściu można było zapobiec

W ub. sobotę około godz. 12.30 w Słowiku miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek. Mianowicie dwie dziewczynki, Barbara Ludwicka ur. w roku 1953 i Krystyna Ludwicka ur. w 1956 r. zostały porażone prądem elektrycznym. Siostry bawiły się w pobliżu słupa, z którego zwisały zerwane przewody elektryczne. Najprawdopodobniej dzieci dotknęły drutów. Starsza z sióstr zmarła w szpitalu, młodsza przebywa pod opieką lekarzy. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Kielcach.

W całej tej sprawie bowiem zasługuje na uwagę fakt, że przewody zostały zerwane poprzedniego dnia. Tak przynajmniej wynika z relacji tamtejszych mieszkańców. Przypuszcza się, że przewody zerwał przejeżdżający tędy samochód z dźwigiem. My ze swej strony chcemy zaakcentować niepokojący fakt. Mianowicie, wielu mieszkańców dorosłych Słowika widziało zerwane druty. Nikomu z tych ludzi nie przyszło do głowy, że stanowić one mogą niebezpieczeństwo szczególnie dla dzieci. Jak nas poinformowano w Pogotowiu Energetycznym, zostało ono zawiadomione o zerwanych przewodach dopiero po wypadku, przez funkcjonariuszy MO. Piszemy o tym dlatego, aby przestrzec przed takimi skutkami obojętności mieszkańców innych miejscowości, na wypadek podobnej sytuacji. (m)

Burza, jaka przeszła nad częścią województwa kieleckiego w ub. sobotę i niedzielę, wyrządziła w niektórych miejscowościach poważne szkody. Wskutek wyładowań atmosferycznych spaliły się domy, stodoły i inne budynki gospodarcze w Mularzowie (pow. Końskie), Seceminie (pow. Włoszczowa), Mokrej (pow. Końskie), Grzowicach (pow. Radom). Straty oblicza się na ok. 190 tys. złotych.

Nasze zdjęcie przedstawia nieporządek na ulicy Ogrodowej, jaki spowodowała sobotnia burza. Wicher powrócił grube drzewo, które tamowało ruch kołowy przez całą niedzielę. Skutki burzy usunięto dopiero w poniedziałek rano.

Pamiętaj o szczepieniach przeciw durowi i tężcowi!

Przed wyjazdem dzieci na kolonie

Niech rodzice nie martwią się

Za kilka dni dzieci wyjadą na kolonie i jak informuje nas podinspektor szkolny – *Zofia Kaczmarczyk*, w tym roku wyjedzie z Kielc rekordowa ilość dzieci, bo około 16 tys. Zastosowano nowe formy wypoczynku, przybyli nowi organizatorzy kolonii jak ORS, jednostka wojskowa.

W tym roku Inspektorat Szkolny położył duży nacisk na półkolonie w mieście, w których weźmie udział ponad 600 dzieci. Rodzice tych dzieci powinni się zgłaszać z kartami kwalifikacyjnymi w szkołach nr nr 11, 6, 13, 16, 18. Obok Inspektoratu półkolonie organizują zakłady pracy – KZWM, PKP, Prez. WRN a także TPD. Jednocześnie do Kielc przyjadą dzieci z Tarnowskich Gór, z Warszawy oraz z powiatów naszego województwa.

Organizatorzy kolonii dołożyli wszelkich wysiłków, aby dzieciom niczego nie brakło na wakacjach, zapewniono więc wysokokaloryczne wyżywienie, opiekę lekarską i pedagogiczną. Niestety rodzice jakby nie ufali organizatorom i zbyt często odwiedzają kolonie, wprowadzając jednak zamęt i dezorganizację. Inspektorat więc apeluje o przyjazdy tylko w dni wyznaczone.

Jednocześnie jeszcze czas na zastanowienie się, czy dziecko rzeczywiście może wyjechać na kolonie, czy jest zdrowe, bo przecież nie można dzieci wysyłać na siłę. W ubiegłym roku było kilka wypadków, że rodzice całkiem świadomie wysyłali chore dzieci, a nawet po ciężkich operacjach.

Inspektorat Oświaty życzy wszystkim dzieciom słonecznego wypoczynku, a ich wychowawcom zadowolenia w pracy pedagogicznej na koloniach.

200 młodych osób zdobyło kwalifikacje zawodowe

Kilka dni temu w sali ZZK w Kielcach, przy ul. Żelaznej, odbyło się zakończenie roku szkolnego dla młodzieży uczestniczącej w kursach zawodowych zorganizowanych przez Centralny Związek Spółdzielni Pracy „Oświata". Około 200 dziewcząt i chłopców zdobyło kwalifikacje w specjalnościach: krawiectwo, ślusarstwo i tokarstwo.

Tego typu kursów cieszących się dużym powodzeniem, mimo iż prowadzone są zaledwie od roku, zorganizowano w całym kraju ok. 200. W naszym województwie przeszkolono już 761 osób. Korzysta z kursów przede wszystkim młodzież wiejska, która nie dostała się do szkół zawodowych. Ukończenie kursu III stopnia umożliwia przystąpienie do egzaminu eksternistycznego, a tym samym uzyskanie świadectwa ukończenia szkoły zawodowej.

Nauka wybranego zawodu trwa na kursie 10 miesięcy i opiera się w dużym stopniu na programie szkoły zawodowej. Odpłatność, jeśli weźmiemy pod uwagę, że dokonuje się jej w miesięcznych ratach, niewielka. Słuchacze posiadają zniżkę kolejową. Poza wykładami uczestniczą w dodatkowych zajęciach prowadzonych w ramach kółek zainteresowań. Chóru, który występował podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego, mogłaby pozazdrościć niejedna szkoła zawodowa. Również wystawa prac wykonanych przez uczestników kursu, świadczyła o tym, że młodzież nabyła potrzebne kwalifikacje w określonych specjalnościach. Najładniejsze modele prezentowane przez słuchaczki kursu krawieckiego były wykonane dokładnie i estetycznie.

Część prac z wystawy przekazano do Domu Małego Dziecka.

Zastawka na Lubrzance – nie bardzo udany początek...

Wszyscy cieszyliśmy się, gdy w ub. roku 22 lipca zapowiedziano otwarcie kąpieliska na Lubrzance. Pisaliśmy o tym wydarzeniu z zadowoleniem. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz miejskich. Wszystkim ogromnie podobał się pomysł urządzenia nad Lubrzanką ośrodka wypoczynku dla mieszkańców Kielc. Okolica tu piękna – grunt piaszczysty, z rzeką sąsiadują sosnowe lasy. Władze miejskie doceniają propozycje kilku działaczy społecznych, aby nad tą rzeką na odcinku długości ok. półtora kilometra stworzyć warunki letniego wypoczynku.

Ta zastawka spiętrzająca wodę to właśnie miał być początek. Wykonało ją Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych na zlecenie Prez. PRN, według dokumentacji (zrobionej bezinteresownie) inż. Jerzego Porzuczka. Już podczas otwarcia kąpieliska widać było, że ściany osłaniające brzeg zrobione z kamieni nie spełniają należycie swego zadania. Woda podmywa kamyki, wsiąka w grunt i przedostaje się na drugą stronę zapory. Po roku efekt jest taki, że nikt nie ma odwagi spiętrzać wodę, która pod większym ciśnieniem rozmyłaby ściany osłonowe.

Inicjatorzy zainstalowania zastawki mają może nie tyle pretensje do KPRI ile żal, że przedsiębiorstwo to potraktowało zastawkę jak przysłowiowe piąte koło u wozu. Nie wyklucza się ewentualności, iż w dokumentacji nie wszystko było przewidziane, ale roboty wykonywali przecież fachowcy. Jeśli stwierdzili oni, że coś „nie gra", powinni byli skontaktować się z autorem dokumentacji i zażądać poprawek. Podobno żadnych uwag ze strony wykonawcy nie było. Dopiero po wykonaniu zastawki okazało się, że niedopatrzenia są zasadnicze. Przy częstym spiętrzaniu wody, rzeka wyżłobi sobie po prostu nowe koryto zostawiając w spokoju zastawkę.

Powiedzmy sobie szczerze, autor dokumentacji i społeczni działacze, którzy zabiegają o urządzenie ośrodka wypoczynkowego nad Lubrzanką, zaufali zbytnio KPRI, nie doglądając robót. Co teraz uczynić, aby wyjść z tej całej historii honorowo wobec mieszkańców miasta i nie zaprzepaścić włożonych już w tę sprawę pieniędzy? (wydatkowano około 100 tys. zł). Podobno inicjatorzy próbowali namówić KPRI, aby przedsiębiorstwo to zrobiło ściany osłonowe jeszcze raz, oczywiście mocniejsze. Bezskutecznie. Dyrekcja przedsiębiorstwa żąda powtórnego zlecenia i zapłaty.

A gdyby tak KPRI zdobyło się na tak piękny gest wobec miasta jak czyn społeczny? Przecież ten ośrodek wypoczynku w znacznym stopniu zamierza się wybudować wspólnym wysiłkiem. Roboty stosunkowo niewiele, a wdzięczności ze strony kielczan sporo. Te nasze propozycje adresujemy przede wszystkim do działaczy partyjnych w tym przedsiębiorstwie i rady zakładowej. Ponieważ czas nagli, oczekujemy w tej sprawie jak najszybszej odpowiedzi. Sprawa jest jeszcze o tyle pilna, że, jak już informowaliśmy, w tym roku wykonana zostanie droga do przyszłego kąpieliska na Lubrzance. Oby więc nie było tak, że będzie droga, ale nie będzie kąpieliska...

(am)

Notatnik kielecki

● **Kielecki oddział** Polskiego Towarzystwa Historycznego zawiadamia, że 29 bm. o godz. 16.30 w pracowni naukowej Woj. Archiwum Państwowego przy ul. Rew. Październikowej 17, członek Kieleckiego Towarzystwa Naukowego inż. Wł. Dzikowski wygłosi odczyt pt. „Akademia Górnicza w Kielcach".

● **W Klubie Pracowników Łączności** dziś o godz. 19 dr Palonka mówić będzie o nerwicy, jako chorobie naszego wieku.

● **Kierownictwo Klubu Łączności** zawiadamia, że począwszy od 26 bm. wstęp do klubu będą mieli wyłącznie pracownicy resortu łączności za okazaniem legitymacji pracowniczej lub karty klubowej.

● **Kierownictwo i podopieczni** Domu Specjalnego dla Dorosłych przy ul. Żeromskiego serdecznie dziękują członkom zespołu amatorskiego ze Szkoły Medycznej Położnych oraz zespołowi muzycznemu ze Średniej Szkoły Muzycznej za wystawienie dla pensjonariuszy domu widowiska o tematyce regionalnej.

● **Mieszkańcy domów** przy ul. Chęcińskiej znowu skarżyli się, że w ub. sobotę nie można było nic dostać do picia w sklepach przy tej ulicy.

● **Od dziś w lokalu** spółdzielni „Chemiplastyka" czynna jest wystawa poświęcona XX-leciu Marynarki Wojennej, zorganizowana przez Miejski Zarząd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

● **Kierownictwo Klubu „Merkury"** zawiadamia, że od 1 lipca do 1 sierpnia trwać będzie przerwa urlopowa.

Prenumeruj „SŁOWO LUDU"

SPORT

PRZED IX WYŚCIGIEM SKOPENKI

■ Jakich kolarzy oglądać będziemy na trasie tegorocznego Wyścigu Skopenki, który rozpocznie się już za dziesięć dni? Z takim pytaniem zwróciliśmy się wczoraj do organizatorów. Niestety nie byli oni w stanie udzielić nam wyczerpującej odpowiedzi. Do tej pory nadeszły zgłoszenia imienne z ośmiu tylko województw. Jeżeli idzie o wojewódzkie reprezentacje LZS to pewne jest, że występować będą w swych najsilniejszych składach.

Nie wiadomo jednak czy Polski Związek Kolarski zezwoli na start zawodnikom startującym obecnie we Francji. Wrócą oni do kraju około 5 lipca i będą oczywiście bardzo zmęczeni. **Gawliczek** odniósł kontuzję i raczej nie będzie startował. Ewentualny brak **Bekera, Zielińskiego, Bławdzina** i **Zapały** byłby stratą dla wyścigu. Prawdopodobnie jednak problem startu wymienionych będzie potraktowany bardzo indywidualnie i wtedy można liczyć na udział przynajmniej części zawodników jadących obecnie we Francji. Pamiętać również trzeba, że Wyścig Skopenki to także mistrzostwa LZS w związku z czym wszyscy najlepsi kolarze tego zrzeszenia będą chcieli startować. Na ostateczną decyzję w tej sprawie trzeba jeszcze poczekać.

Jeżeli nawet miałoby ich brak nąć to i tak zobaczymy wielu kolarzy z krajowej czołówki. **Zadrożny** z **Mazowsza, Goszczyński** i **Matuszewski** z Wrocławia, **Palka** i **Baścik** z Krakowa, **Surmiński** z Opola, **Kozłowski** z Ziel. Góry, **Pawłowski** i **Dylik** z Łodzi, **Janiak** z Poznania – to przecież zawodnicy, którzy liczą się w każdym krajowym wyścigu. Bardzo silnym zespołem będzie też reprezentacja Wojska Polskiego. Uczestnik Wyścigu Pokoju **Kegel**, dalej **Pawlak** czy **Polewiak** nie wymagają reklamy.

Należy się spodziewać startu wielu doskonałych kolarzy we wszystkich czterech ekipach zagranicznych. Wprawdzie nie ma jeszcze składów imiennych, ale Wyścig Skopenki posiada już ustaloną renomę i dziś już nikt nie pozwoli sobie na przysłanie do nas słabej ekipy.

Mamy nadzieję, że w najbliższych dniach będziemy mogli przekazać naszym miłośnikom kolarstwa bliższe dane dotyczące obsady wyścigu. W każdym razie zgłoszono ostatecznie 23 zespoły i 115 zawodników.

PIŁKARZE PRZEGRALI Z KATOWICAMI

■ Drugi mecz naszej młodzieżowej reprezentacji okręgu w rozgrywkach Spartakiady 67 odbył się w Jędrzejowie. **Kielce** grały tam z **Katowicami**. Mecz rozpoczął się prawie w ciemnościach spowodowanych nadciągającymi chmurami burzowymi. Po 10 minutach gry zaczął padać... grad. I to rzadkiej wielkości – orzecha włoskiego. Sędzia przerwał grę. Po upływie pół godziny mecz wznowiono i gra toczyła się już podczas deszczu. Do przerwy wynik był bezbramkowy. W drugiej połowie goście lepiej radzili sobie z trudnym terenem, zdobyli dwie bramki i zasłużenie wygrali. Drużyna Katowic zaprezentowała się dość dobrze i wydaje się, że w tej grupie powinna zająć pierwsze miejsce.

MISTRZOSTWA MŁODYCH SZTANGISTÓW

■ W Zawichoście w sali miejscowego Domu Wychowawczego odbyły się okręgowe mistrzostwa juniorów w podnoszeniu ciężarów. Impreza była bardzo dobrze zorganizowana, ale niestety nie stała na dobrym poziomie sportowym. Wyróżnił się właściwie tylko nasz najlepszy zawodnik wagi koguciej **Szeliga** z LZS Opatów, który uzyskał wynik 252,5 kg będący nowym rekordem okręgu juniorów. Zawodnik ten pobił też rekordy okręgu seniorów i juniorów w rwaniu wynikiem 82,5 kg. Ponadto można wymienić rezultaty: **Zdeba** Tęcza w lekkiej 242,5, **Tretera** Tęcza w średniej 310, **Pająka** LZS Mokoszyn 282,5 i **Szmiela** LZS Starachowice w ciężkiej 257,5 kg

SŁOWO LUDU – organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 2. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Drążek, Jarosław Kołodziej (sekretarz redakcji), Andrzej Małachowski, Karol Strug (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (p.o. redaktora naczelnego). Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Telefony Redakcji: centrala 52-26, redaktor naczelny 24-88, zastępca redaktora naczelnego 12-55, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-45, tel. finansowy 24-82. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 3 – tel. 31-36. Oddział w Ostrowcu ul. Czysta 16 – tel. 329. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 27, tel. 22-61. Uwaga – rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-55. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 11 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 60-44 i 60-45. K-3